

## Aspekty i rozważania teoretyczne

### 1. Teoria regionalnych kompleksów bezpieczeństwa

Teoria regionalnych kompleksów bezpieczeństwa (RKB) została opracowana przez tzw. szkołę kopenhaską. Szczególną rolę w jej kształtowaniu odegrał Barry Buzan, który od lat 80. prowadził badania nad tematyką bezpieczeństwa, starając się szerzej, niż było dotychczas przyjęte, patrzeć na ten problem. W opublikowanej w 1983 r. pracy *People, States and Fear. The National Security Problem in International Relations* odrzucił on zasadę, że problemy bezpieczeństwa trzeba rozumieć tylko w ujęciu polityczno-militarnym<sup>1</sup>. Twierdził, że powinno być ono analizowane w pięciu głównych wymiarach: wojskowym, politycznym, ekonomicznym, społecznym i środowiskowym<sup>2</sup>.

Buzan wraz z Olem Wæverem i Jaapem de Wildem opracował też teorię sekurytyzacji<sup>3</sup>. Zakładała ona badanie dyskursywnego, intersubiektywnego wymiaru bezpieczeństwa<sup>4</sup>. Nowe wymiary bezpieczeństwa i pojęcie sekurytyzacji wraz z teorią regionalnych kompleksów bezpieczeństwa złożyły się na dorobek szkoły kopenhaskiej w zakresie bezpieczeństwa.

Pojęcia regionalnych kompleksów bezpieczeństwa Buzan po raz pierwszy użył już w 1983 r. we wspomnianej wyżej książce. Pisał, że regionalne

---

<sup>1</sup> B. Buzan, *People, States, and Fear. The National Security Problem in International Relations*, Wheatsheaf, Brighton 1983.

<sup>2</sup> Później swoją teorię rozwinął i dostosował do rzeczywistości po zimnej wojnie. B. Buzan, *People, States and Fear. An Agenda for International Security Studies in the Post-Cold War Era*, ECPR, Colchester 2009, s. 38.

<sup>3</sup> B. Buzan, O. Wæver, J. De Wilde, *Security. New Framework for Analysis*, Lynne Rienner Publishing, Boulder–London 1998.

<sup>4</sup> Ł. Fijałkowski, Akt mowy i język bezpieczeństwa a konstruowanie globalnych zagrożeń (*dyskursywne podejście do bezpieczeństwa*), „Kultura–Historia–Cywilizacja” 2012, nr 14, s. 92.

kompleksy bezpieczeństwa to „grupy państw, których podstawowa troska o bezpieczeństwo łączy na tyle blisko, że narodowe bezpieczeństwo każdego z nich nie może być rozsądnie rozważane niezależnie od siebie”<sup>5</sup>. Definicja ta, podobnie jak cała teoria, ewoluowała. W 2003 r. regionalny kompleks bezpieczeństwa określano jako „zbiór jednostek, w których główne procesy sekurytyzacji, desekurytyzacji lub obydwóch na raz są tak ze sobą powiązane, że ich problemy z bezpieczeństwem nie mogą być rozsądnie analizowane lub rozstrzygane niezależnie od siebie”<sup>6</sup>.

Buzan i Wæver uważają, że znaczna część procesów sekurytyzacji i desekurytyzacji w systemie międzynarodowym manifestuje się w klastrach regionalnych. Klastry te są „zarówno trwałe, jak i odróżnialne od procesów (de)sekurytyzacji na poziomie światowym. Każdy poziom musi zostać zrozumiany zarówno w izolacji, jak i w interakcji z innymi”<sup>7</sup>. Autorzy nie devaluują jednak roli państw. Jeden z badaczy tak określił znaczenie państwa w tej teorii:

Państwo jest bowiem traktowane jako aktywny podmiot – posiada aspiracje i obawy w związku z rozwojem wydarzeń oraz reaguje na zmiany w swoim otoczeniu. Najbliższe otoczenie tworzy zaś regionalny kontekst interpretacji problemów polityki i strategii bezpieczeństwa<sup>8</sup>.

Sami autorzy analizowanej teorii podkreślali jej zalety. Twierdzili, że jest użyteczna z trzech powodów: „Po pierwsze, mówi ona o kluczowym poziomie analizy w studiach nad bezpieczeństwem, po drugie, organizuje studia empiryczne, a po trzecie, pozwala zakładać scenariusze teoretyczne na podstawie znanych, możliwych form i alternatyw dla RKB”<sup>9</sup>.

Poszczególne RKB to geograficznie wydzielone obszary, które zbudowane są na trwałych wzorcach przyjaźni i wrogości. Wzorce te są najlepiej widoczne na poziomie regionalnym, choć ich analiza powinna oczywiście zostać rozszerzona również o aktorów globalnych i czynniki krajowe<sup>10</sup>. Autorzy zauważają, że wszystkie państwa w pewnym sensie są włączone „do globalnej sieci wzajemnej zależności”, ale anarchia, odległość i różnorodność geograficzna powodują, że w regionach „współzależność bezpieczeństwa jest znacznie bardziej intensywna między państwami wewnątrz takich kompleksów niż między państwami wewnątrz kompleksu a tymi poza nim”<sup>11</sup>.

<sup>5</sup> B. Buzan, *People, States and Fear. An Agenda...*, s. 180.

<sup>6</sup> B. Buzan, O. Wæver, *Regions and Powers. The Structure of Regional Security*, Cambridge University Press, Cambridge 2003, s. 44, 491.

<sup>7</sup> Ibidem, s. 44.

<sup>8</sup> T. Pawluszko, *Konceptualizacja teorii regionalnych kompleksów bezpieczeństwa*, „Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego” 2015, t. 9, nr 2, s. 65.

<sup>9</sup> B. Buzan, O. Wæver, op. cit., s. 45.

<sup>10</sup> Ibidem, s. 47.

<sup>11</sup> Por. ibidem, s. 46.

RKB tworzy grupa państw, które w zakresie bezpieczeństwa łączy pewien stopień współzależności, co odróżnia je od okolicznych regionów. Geograficzne sąsiedztwo najczęściej odgrywa najważniejszą rolę w postrzeganiu granic regionów, a interakcje związane z bezpieczeństwem są najsilniejsze między przylegającymi państwami. Nie oznacza to jednak, że granice takich regionów nakładają się zawsze na tradycyjne podziały geograficzne lub geopolityczne.

Autorzy teorii nie twierdzą, że państwa nie są powiązane globalną siecią współzależności w zakresie bezpieczeństwa, ale wciąż podkreślają, że współzależność ta jest silniejsza między aktorami z tego samego regionu. Szczególnie widoczna jest ona w obrębie tego samego kompleksu w wymiarach militarnym, politycznym, socjalnym i środowiskowym, a w mniejszym stopniu – w wymiarze ekonomicznym<sup>12</sup>.

W ramach RKB „definiowane są trwałe wzory przyjaźni i wrogości”, które „przyjmują formę subglobalnych, geograficznie spójnych wzorów współzależności bezpieczeństwa”<sup>13</sup>. Jak zauważają autorzy, często będą one wynikały z czynników historycznych, takich jak długotrwała wrogość (Grecy i Turcy, Arabowie i Persowie, Khmerzy i Wietnamczycy), lub kulturowych i cywilizacyjnych (Arabowie, Europejczycy czy mieszkańcy Ameryki Południowej)<sup>14</sup>.

Aktorzy w ramach RKB mogą postrzegać siebie jako przyjaciół, rywali lub wrogów. Podział ten odnosi się do poziomu potencjalnego zagrożenia konfliktem między państwami tworzącymi jeden kompleks oraz zakresu, w którym istnieje wspólna zgoda co do zasad prowadzących do deeskalacji konfliktu i redukcji użycia przemocy. W formacji, w której dominuje konflikt, relacje między państwami oparte są na strachu, rywalizacji i wzajemnej nieufności. W reżimie bezpieczeństwa państwa postrzegają siebie jako potencjalnych wrogów, ale są w stanie podjąć działania, które redukują napięcia. W pluralistycznej wspólnocie bezpieczeństwa państwa nie zakładają walki między sobą<sup>15</sup>.

Inna typologia regionalnych kompleksów bezpieczeństwa jako zmienną przyjmuje polaryzację. Dzieli się ona na cztery typy: podstawowy (*standard*), skupiony (*centered*) oraz dwa kolejne, które znajdują się pomiędzy nimi<sup>16</sup>.

Podstawowy typ to taki, w którym polaryzacja w całości determinowana jest przez mocarstwa regionalne i żadne mocarstwo nie działa na poziomie globalnym<sup>17</sup>. Ten typ może mieć uni- lub multipolarny charakter. Odmiana

<sup>12</sup> Ibidem.

<sup>13</sup> Por. ibidem, s. 45.

<sup>14</sup> Ibidem.

<sup>15</sup> B. Buzan, O. Wæver, J. De Wilde, op. cit., s. 12.

<sup>16</sup> B. Buzan, O. Wæver, op. cit., s. 59.

<sup>17</sup> Zdaniem autorów tak jest na Bliskim Wschodzie, w Afryce, w Ameryce Południowej i w Azji Południowej. Ibidem, s. 55.

unipolarna charakteryzuje się występowaniem jednej regionalnej siły, charakter multipolarny mają zaś te sektory, w których jest więcej niż jedno mocarstwo<sup>18</sup>.

Model skupiony dzieli się na trzy (potencjalnie cztery) podstawowe formy. W pierwszych trzech postaciach centralną rolę odgrywa odpowiednio supermocarstwo, wielkie mocarstwo lub mocarstwo regionalne. Ich pozycja jest tak silna, że nie pozwala ona na wzrost żadnej innej. Przykładami dwóch pierwszych typów mogą być Ameryka Północna z centralną pozycją USA oraz obszar postsowiecki z Rosją. Typ trzeci, zdaniem Buzana i Wævera, nie występował, choć potencjalnie mógłby się pojawić w południowej Azji, gdzie rolę mocarstwa regionalnego mogłyby odgrywać Indie. Ostatnia, czwarta odmiana modelu skupionego ma charakter instytucjonalny. Jest nią Unia Europejska, która dzięki procesom integracji zmieniła region we wspólnotę bezpieczeństwa. Sama staje się też aktorem globalnym<sup>19</sup>.

Poza modelami podstawowym i skupionym istnieją jeszcze dwie odmiany regionalnych kompleksów bezpieczeństwa: mocarstwowe regionalne kompleksy bezpieczeństwa (*great power regional security complexes*) i superkompleksy (*supercomplexes*). Obydwie można znaleźć w Azji<sup>20</sup>.

W pierwszym przypadku polaryzacja regionu jest definiowana przez więcej niż jedną globalną siłę. Kiedyś taki model był typowy dla Europy. Dziś jego przykładem może być Azja Wschodnia z Chinami i Japonią. Drugi model powstaje, gdy silna, międzyregionalna dynamika bezpieczeństwa łączy oddzielne kompleksy (potencjalny superkompleks może pojawić się w Azji Wschodniej i Południowej)<sup>21</sup>.

RKB ulegają zmianom. Można mówić o czterech ich typach: utrzymaniu *status quo*, wewnętrznej transformacji, zewnętrznej transformacji i pokryciu (*overlay*). W pierwszym przypadku zmiany wspierają strukturę kompleksu, który w zasadzie pozostaje nienaruszony. W drugim modelu struktura się zmienia, ale w granicach istniejącego RKB. Zewnętrzna transformacja to sytuacja, w której ekspansja lub zmniejszenie granic regionu powoduje zasadniczą zmianę struktury kompleksu. W ostatnim przypadku wpływ sił zewnętrznych prowadzi do utraty wewnętrznej dynamiki regionu<sup>22</sup>.

Teoria RKB wraz z teorią sekurytyzacji i koncepcją sektorów doprowadziła do powstania szkoły kopenhaskiej w zakresie badań nad bezpieczeństwem. Teoria ta pozwala na zrozumienie struktury systemu, oceny relatywnego balansu mocarstw i wzajemnego oddziaływania między regionalizmem i globalizacją. Warto podkreślić, że autorzy teorii niezmiennie podkreślają, że

<sup>18</sup> Autorzy podawali przykład południowej części kontynentu afrykańskiego z dominującą pozycją Afryki Południowej. Ibidem.

<sup>19</sup> Ibidem, s. 55–56.

<sup>20</sup> Ibidem, s. 59.

<sup>21</sup> Ibidem, s. 59–62.

<sup>22</sup> B. Buzan, O. Wæver, J. De Wilde, op. cit., s. 13–14.

istotniejsze znaczenie mają oddziaływania o charakterze lokalnym, mniejszą rolę odgrywa zaś siła mocarstw globalnych<sup>23</sup>.

Aby zgrupować państwa w jednym regionalnym sektorze bezpieczeństwa, trzeba zwrócić uwagę na poziom wzajemnych oddziaływań, które są znacznie bardziej wyraźne wewnątrz regionu niż poza nim. Istotne są tu trzy elementy, które wpływają na dynamikę wewnątrz i na zewnątrz regionów: historycznie uwarunkowane relacje z trwającymi wzorami przyjaźni i wrogości; wpływ supermocarstw i mocarstw globalnych (*superpowers and global powers*), które penetrują te kompleksy i wpływają na nie; państwa izolatory (*insulators*) i państwa buforowe (*buffers*), które oddzielają od siebie poszczególne kompleksy<sup>24</sup>.

Teoria regionalnych kompleksów bezpieczeństwa oferuje cztery poziomy analizy, które dotyczą relacji wewnątrz- i międzyregionalnych:

- poziom wewnętrzny (*domestic*);
- poziom regionalny (*regional*);
- poziom międzyregionalny (*inter-regional*);
- poziom globalny (*global*)<sup>25</sup>.

Poziom wewnętrzny zakłada analizę wewnętrznych zagrożeń bezpieczeństwa. Mogą one wynikać z siły lub słabości struktur danego państwa, z relacji między państwem i narodem, a także ze strukturalnego strachu przed innym państwem lub państwami, bez względu na to, czy mają one rzeczywiste wrogie zamiary.

Drugi, regionalny poziom analizy koncentruje się na opisanu relacji między państwami wewnątrz poszczególnych regionów.

Międzyregionalna płaszczyzna oceny relacji zakłada opis interakcji między poszczególnymi regionami. Zdaniem Buzana i Wævera poziom ten ma zdecydowanie mniejsze znaczenie, choć możliwe są okoliczności, w których może się stać zdecydowanie bardziej istotny. Ma to miejsce w sytuacjach zmian wzajemnych współzależności w zakresie bezpieczeństwa między regionem bez mocarstwa globalnego i takim, w którym ono występuje. Mogą wówczas wystąpić silne powiązania międzyregionalne, których kształt dyktowany jest przez mocarstwo globalne.

Ostatni poziom analizy dotyczy roli mocarstw globalnych oraz wzajemnych relacji między globalnymi a regionalnymi strukturami bezpieczeństwa<sup>26</sup>.

Autorzy teorii zwracają również uwagę na istotę subkompleksów (*sub-complexes*) traktowanych przez nich jako półpoziomy (*half level*) w ramach poziomu regionalnego. Subkompleksy definiowane są tak samo jak RKB, a ich podstawowym wyróżnikiem jest to, że składają się na jeden duży kompleks regionalny. „Subkompleksy reprezentują charakterystyczne wzorce

<sup>23</sup> B. Buzan, O. Wæver, op. cit., s. 3–4.

<sup>24</sup> Ibidem, s. 40–49.

<sup>25</sup> Ibidem, s. 51.

<sup>26</sup> Ibidem.

współzależności w zakresie bezpieczeństwa, które są jednak objęte szerszym schematem definiującym regionalny kompleks bezpieczeństwa jako całość<sup>27</sup>.

Doskonałym przykładem regionu zawierającego subkompleksy jest Bliski Wschód. Składa się on z trzech tego rodzaju struktur: Lewantu (Egipt, Izrael, Jordania, Liban i Syria), Zatoki (Iran, Irak i państwa Zatoki Perskiej) oraz Maghrebu<sup>28</sup>.

W teorii RKB państwa i aktorzy niepaństwowi mają swoje interesy i zagrożenia dotyczące bezpieczeństwa. Objawiają się one w pięciu podstawowych sektorach: militarno-państwowym, politycznym, społecznym, ekonomicznym i środowiskowym. Procesy sekurytyzacji zachodzą w jednym sektorze lub w kilku sektorach jednocześnie<sup>29</sup>.

Istotny dla teorii RKB pozostaje wyróżniony ze względu na polaryzację model skupiony, w którego skład wchodzi supermocarstwa, wielkie mocarstwa oraz mocarstwa regionalne. Tylko supermocarstwa mają wpływ na wszystkie regiony. Są one zdolne do posiadania najważniejszych możliwości militarnych i politycznych oraz wspierających je sił ekonomicznych, które pozwalają realizować ich globalne interesy. By państwo mogło zostać zaliczone do tej kategorii, samo musi się za takie uważać i być uznawane również przez innych aktorów systemu międzynarodowego. „Supermocarstwo musi być aktywnym graczem w procesie sekurytyzacji i desekurytyzacji we wszystkich albo prawie wszystkich regionach”<sup>30</sup>, pełniąc funkcję mocarstwa odstrasżającego, gwaranta, sojusznika czy podmiotu interweniującego. Supermocarstwo jest również nośnikiem „uniwersalnych” wartości, które są uznawane przez społeczność międzynarodową. Rolę supermocarstwa w najnowszej historii odgrywały różne państwa. W XIX w. były nimi Wielka Brytania, Francja i prawdopodobnie również Rosja. Po I wojnie światowej do tego grona zaliczano: USA, Wielką Brytanię i Związek Radziecki. Po kolejnej wojnie światowej pozycję tę straciła Wielka Brytania. Po rozpadzie imperium sowieckiego za supermocarstwo uznaje się jedynie Stany Zjednoczone<sup>31</sup>.

Państwa, które pełnią funkcję wielkich mocarstw, oddziałują na niektóre regiony, ale nie mają i nie mogą mieć wpływu na wszystkie. Muszą posiadać ekonomiczne, militarne i polityczne zdolności do oddziaływania na więcej niż jeden region. Poza tym, podobnie jak w wypadku supermocarstwa, wielkie mocarstwo musi również postrzegać siebie jako takie i musi być za takie uważane przez inne państwa<sup>32</sup>.

<sup>27</sup> Ibidem.

<sup>28</sup> Irak w zasadzie należy do obu subkompleksów w ramach Bliskiego Wschodu. Ibidem, s. 51–52.

<sup>29</sup> Ibidem.

<sup>30</sup> Ibidem, s. 35.

<sup>31</sup> Ibidem, s. 34–35.

<sup>32</sup> Ibidem, s. 35–37.

Supermocarstwa i wielkie mocarstwa operują na poziomie globalnym. Siła oddziaływania mocarstw regionalnych ogranicza się do jednego, najczęściej własnego, regionu i definiowania polaryzacji w jednym, danym kompleksie bezpieczeństwa.

Po zimnej wojnie globalny system bezpieczeństwa zmienił się. Przed 1989 r. system ten składał się z dwóch supermocarstw (USA i ZSRR) oraz trzech wielkich mocarstw (Chiny, Europa, Japonia). Po rozpadzie Związku Radzieckiego Rosja, jego sukcesor, straciła rolę supermocarstwa. Era pozimnowojenna to czas dominacji Stanów Zjednoczonych, które jako jedyne odgrywają rolę supermocarstwa. W nowym systemie do kategorii mocarstw obok Chin, Europy i Japonii zalicza się także Rosję<sup>33</sup>.

Według autorów teorii struktura ta przez dekady nie będzie ulegała zmianie. Mało prawdopodobne jest, by USA straciły swoją pozycję supermocarstwa, nie wydaje się także możliwe, by Chiny czy Europa dołączyły do tego grona.

Teoria RKB dzieli świat na cztery jednostki geopolityczne: Azję, Bliski Wschód i Afrykę, Amerykę i Europę. Azja podzielona jest na Południową, Północno-Wschodnią oraz Południowo-Wschodnią. Bliski Wschód tworzy jeden kompleks złożony z trzech subkompleksów: Maghrebu, Lewantu i Zatoki. Według autorów teorii sytuacja w Afryce jest bardziej skomplikowana i dynamiczna. Istnieją tam dwa wyraźne kompleksy: Afryka Południowa i Afryka Centralna. Ponadto na kontynencie tym są jeszcze dwa kompleksy, które są w trakcie formowania: Afryka Zachodnia i Róg Afryki. Kontynent amerykański dzieli się na dwa podstawowe kompleksy: Amerykę Północną i Amerykę Południową. Ostatni region, Europa i obszar postsowiecki, dzieli się na Europę Zachodnią oraz obszar postsowiecki. Pierwszy składa się z wszystkich państw europejskich poza państwami powstałymi z rozpadu Związku Radzieckiego oraz z odrębnego subkompleksu bałkańskiego. Drugi – kompleks postsowiecki – obejmuje Rosję, Ukrainę, Białoruś, Mołdawię i dwa subkompleksy: Azję Centralną oraz minikompleks kaukaski<sup>34</sup>.

Teoria RKB jest, w przekonaniu Autora, wyjątkowo przydatna w realizacji założonego zadania. Polityka zagraniczna Izraela bardzo mocno ujawnia się w wymiarze regionalnym. Mocno podkreśla się w niej zagrożenia płynące z regionu i z reguły się je sekurytyzuje. Izrael funkcjonuje bowiem w bardzo niesprzyjającym środowisku i większość państw regionu jest z nim w permanentnym konflikcie. Konflikt ten w ostatnich dziesięcioleciach stracił wprawdzie na znaczeniu, ale jedynie dlatego, że między Izraelem a jego arabskimi sąsiadami nie dochodzi do otwartej wojny. Niemniej jednak w wymiarze ideologicznym duża część bliskowschodnich państw arabskich (a już z całą pewnością społeczeństw) traktuje Państwo Żydowskie jako intruza na ziemi islamu.

<sup>33</sup> Ibidem, s. 45–46.

<sup>34</sup> Ibidem.

Kolejnym argumentem za przydatnością teorii RKB w analizie sekurytyzacji izraelskiej polityki zagranicznej jest rola, jaką w regionie odgrywają Stany Zjednoczone. Według teorii RKB są one jedynym supermocarstwem, ich wpływ jest widoczny we wszystkich kompleksach, ale na Bliskim Wschodzie ich znaczenie jest szczególnie istotne. Jest to wyraźnie widoczne przy analizie izraelskiej polityki zagranicznej. USA są najważniejszym sojusznikiem Izraela. Państwo Żydowskie może zawsze lub prawie zawsze liczyć na ich pomoc.

W uproszczeniu można przyjąć, że większość zagrożeń dla Izraela ma swoje źródło w regionie, a na wsparcie Izrael może liczyć na poziomie globalnym.

Teoria RKB pozwala również właściwie ocenić zagrożenia, jakie przed Państwem Żydowskim stawiają Palestyńczycy. Autor zdecydował się umieścić je na poziomie wewnętrznym. I w tym przypadku założenia teorii pozwalają zanalizować wpływ tego zagrożenia.

Warto także podkreślić, że cztery poziomy analizy zaproponowane w ramach teorii RKB w dużym stopniu porządkują rozważania. Dla opisu sekurytyzacji polityki zagranicznej Izraela ma to istotne znaczenie.

## 2. Sekurytyzacja jako instrument polityki zagranicznej państwa

Nie ma jednej definicji polityki zagranicznej. Na próby jej zdefiniowania wpływ ma perspektywa, którą przyjmują autorzy definicji. W polskiej literaturze przedmiotu szczególnie ważne są trzy definicje. Ziemowit Jacek Pietraś politykę zagraniczną państwa określił jako proces „formułowania i realizacji celów zewnątrzpaństwowych, odzwierciedlających interesy narodu i jego części składowych”<sup>35</sup>. Zwrócił uwagę na charakterystyczną cechę polityki zagranicznej – jego zdaniem ma ona charakter działań<sup>36</sup>.

Trochę inaczej politykę zagraniczną widział Roman Kuźniar, który określił ją jako:

zorganizowany i skierowany na zewnątrz wysiłek państwa, podporządkowany osiągnięciu jego żywotnych interesów, który wyraża się w kształtowaniu jego zewnętrznego otoczenia (tworzeniu i sprzyjaniu relacji oraz sytuacji korzystnych, zapobieganiu i usuwaniu sytuacji niekorzystnych)<sup>37</sup>.

---

<sup>35</sup> Z.J. Pietraś, *Polityka zagraniczna państwa* [w:] *Współczesne stosunki międzynarodowe*, red. T. Łoś-Nowak, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1997, s. 52.

<sup>36</sup> Autor zauważa, że stosunki międzynarodowe określane są w kategoriach oddziaływań. Ibidem, s. 51.

<sup>37</sup> R. Kuźniar, *Międzynarodowe stosunki polityczne* [w:] *Stosunki międzynarodowe. Geneza, struktura, dynamika*, red. E. Haliżak, R. Kuźniar, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2006, s. 122.



Kuźniar zaznacza również, że w przeciwieństwie do innych polityk państwowych politykę zagraniczną prowadzi jedynie państwo<sup>38</sup>.

Definicja autorstwa Ryszarda Zięby mówi, że polityka zagraniczna to „część ogólnej polityki państwa, która jakkolwiek jest kształtowana w jego systemie wewnątrzpaństwowym, to jednak realizuje się w systemie międzynarodowym”<sup>39</sup>. Wymiar wewnętrzny podkreślał również Roger Scruton. Jego zdaniem wzajemna zależność polityki wewnętrznej i zagranicznej jest szczególnie widoczna podczas przemian ustrojowych<sup>40</sup>.

W przekonaniu Autora na definicję polityki zagranicznej muszą składać się jej dwie cechy: celowość i dynamiczność. Polityka zagraniczna będzie więc wyznaczaniem i realizacją interesów państwa w dynamicznie zmieniającym się środowisku międzynarodowym.

Integralną częścią teorii RKB jest teoria sekurytyzacji. Zakłada ona, że aktorzy sekurytyzujący, którymi mogą być np. rządy państw, liderzy polityczni, lobby czy aparat biurokratyczny, przyjmują, że obiekt bezpieczeństwa jest zagrożony<sup>41</sup>. Obiektem bezpieczeństwa<sup>42</sup> (*object of security*) jest przedmiot szczególnie istotny i podlegający ochronie (państwo, społeczeństwo, terytorium, ideologia, ekonomia, tożsamość, środowisko itd.). Ochrona tego przedmiotu zakłada użycie wyjątkowych środków, które wykraczają poza standardowe procedury polityczne. Akcje podjęte w celu jego ochrony nazywa się ruchami sekurytyzującymi (*securitization moves*). Są one adresowane do szczególnego grona odbiorców (*audience*). Odbiorcy muszą być przekonani, że obiekt bezpieczeństwa jest egzystencjalnie zagrożony i podjęcie szczególnych środków jest konieczne, by zapobiec niebezpieczeństwu<sup>43</sup>. Sukcesem sekurytyzacji jest właśnie akceptacja odbiorców, ponieważ sekurytyzacji nie kończy swoim aktem mowy aktor sekurytyzujący, lecz przyjęcie tego aktu przez odbiorców.

Chodzi zatem o to, czy odbiorca zaakceptuje twierdzenie, że coś stanowi zagrożenie egzystencjalne dla wspólnych wartości. Sekurytyzacja jest uważana za zakończoną, kiedy odbiorca przyjmie sposób myślenia aktora sekurytyzującego. Poza tym przyjęcie to nie musi oznaczać kompletnej akceptacji (która jest zresztą trudno mierzalna), może wystarczać np. milcząca zgoda czy brak sprzeciwu.

Jednocześnie nie ma znaczenia, czy zagrożenie jest rzeczywiste. Jest ono bowiem konstruowane w ramach intersubiektywnego procesu. Dana kwestia

<sup>38</sup> Ibidem.

<sup>39</sup> R. Zięba, *Uwarunkowania polityki zagranicznej państwa* [w:] *Wstęp do teorii polityki zagranicznej państwa*, red. idem, Adam Marszałek, Toruń 2007, s. 17.

<sup>40</sup> R. Scruton, *Słownik myśli politycznej*, przeł. T. Bieroń, Zysk i S-ka, Warszawa 2002, s. 289.

<sup>41</sup> Aktorem nie musi być ten podmiot, który „wykonuje” akt mowy, ale ten, który ma bezpośredni wpływ na konkretne działania.

<sup>42</sup> Obiekt bezpieczeństwa w niektórych polskich publikacjach nazywany jest również „obiektem referencyjnym”.

<sup>43</sup> B. Buzan, O. Wæver, J. De Wilde, op. cit., s. 36–42.

może zostać włączona do strefy bezpieczeństwa lub z niej wyłączona. Tym samym bezpieczeństwo i zagrożenie stają się „obiektywne”, kiedy są za takie uznawane<sup>44</sup>.

Dla szkoły kopnehaskiej istotne znaczenie ma sam akt mowy. Wyraża się on w wypowiedzi aktora sekurytyzującego, który w ten sposób „prezentuje” zagrożenie odbiorcy. Warto zaznaczyć, że według nowszych badań nad problemem sekurytyzacji nie musi dojść do etapu wykorzystania środków nadzwyczajnych. Uznać, że się powiodła, można już wtedy, kiedy zaistniała<sup>45</sup>. Ma to miejsce szczególnie w państwach demokratycznych, gdzie sekurytyzacja dotyczy raczej zagrożeń obiektywnych, a aktorzy sekurytyzujący w większym stopniu muszą liczyć się z odbiorem społecznym.

Dla oceny skuteczności sekurytyzacji przydatne jest wyróżnienie dwóch jej faz: identyfikacji i mobilizacji. Ta pierwsza zakłada, że aktorzy sekurytyzujący wskażą podstawowe problemy, które ich zdaniem są zagrożeniem dla podstawowych wartości, które powinny podlegać ochronie. Wtedy też wskazuje się katalog środków nadzwyczajnych, które będzie można wykorzystać, by zneutralizować zagrożenie.

Faza mobilizacji to podjęcie konkretnych środków nadzwyczajnych, które władze zapowiadały wobec obiektu bezpieczeństwa. W literaturze przedmiotu wyróżnia się dwie odmiany fazy mobilizacji. Pierwsza z nich wiąże się z sytuacją, w której ruchy sekurytyzujące rzeczywiście służą ochronie obiektu bezpieczeństwa. W drugiej odmianie sekurytyzacja ma być korzystna dla aktora sekurytyzującego. Działania praktyczne nie są wówczas nastawione na rzeczywistą ochronę obiektu bezpieczeństwa, ale podejmowane po to, by wzmocnić lub utrzymać pozycję aktora sekurytyzującego<sup>46</sup>.

Należy też się zastanowić, jak podjęte środki zostały przyjęte przez odbiorców. Można sobie wyobrazić, że albo zostały w pełni przez nich zaakceptowane, albo nie zostały dobrze przyjęte. W państwach demokratycznych, takich jak Izrael, brak aprobaty dla tych środków może skutkować społecznym sprzeciwem, wyrażającym się np. w masowych demonstracjach, albo porażką aktorów sekurytyzujących w nadchodzących wyborach.

Kończąc rozważania teoretyczne nad problemem sekurytyzacji, warto przybliżyć jego klasyczną definicję. Według Barry’ego Buzana i Olego Wævera sekurytyzacja to

---

<sup>44</sup> B. Buzan, L. Hansen, *The Evolution of International Security Studies*, Cambridge University Press, Cambridge 2009, s. 33–34, cyt. za: Ł. Fijałkowski, J. Jarząbek, *Dylematy bezpieczeństwa militarnego państw azjatyckich. Wewnętrzne uwarunkowania sekurytyzacji*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2018, s. 26.

<sup>45</sup> R. Floyd, *Security and the Environment. Securitisation Theory and US Environmental Security Policy*, Cambridge University Press, Cambridge 2010, s. 5. Sekurytyzacja może też mieć wymiar moralny. O takiej pisała R. Floyd, *Can Securitization Theory Be Used in Normative Analysis? Towards a Just Securitization Theory*, „Security Dialogue” 2011, Vol. 42, No. 4–5, s. 427–439.

<sup>46</sup> R. Floyd, *Security and the Environment...*, s. 5–6.